

# Warsztaty Decoupage

29 stycznia 2015 r. w ramach Dni Otwartych Domu Kultury, odbyły się Warsztaty Decoupage. Zajęcia prowadziła p. Joanna Przybylska, która część zajęć poświęciła na teoretyczne podstawy tej metody, jak również pokazała, krok po kroku wykonanie danego przedmiotu. Sekret zajęć decoupage polega na tym, że każdy, niezależnie od wieku, płci i zdolności artystycznych może stworzyć piękne przedmioty, którymi zachwyci wszystkich dookoła.

Warsztaty upłynęły w kreatywnej i twórczej atmosferze, umożliwiającej rozwinięcie ukrytych talentów i odkrycia w sobie twórcy. Tego typu zajęcia, to doskonała okazja na odnalezienie radości w życiu pełnym spraw i obowiązków dnia codziennego, na które bardzo serdecznie zapraszamy !!!

J.B.



## Wirtualne osobowości

Sztuka współczesna po raz kolejny pojawiła się w muzeum. „Niekomfortową rzeczywistość”, bo taki tytuł nosiła wystawa prezentująca prace Piotra Szmítke, w głogówckim muzeum można było oglądać do 15 lutego. W tym czasie, poza samym zainteresowaniem wystawą zwiedzających, przeprowadzone zostały także warsztaty z tematyki sztuki współczesnej.

Na sam pomysł, aby twórczość Piotra Szmítke pokazać w Głogówku, wpadł Witold Florczak – kurator wystawy.

„Prawie dwa lata temu, po zajęciach, które Piotr prowadził na Uniwersytecie Śląskim rozmawialiśmy o ludziach wykluczonych ze Świata Sztuki, o tych, którzy nie mieszkają w Paryżu, Berlinie, a nawet w Katowicach. O mieszkańcach małych miasteczek obcujących na co dzień z przekazem artystycznym sprzed dwustu lat” – wyjaśnił Witold Florczak we wstępie do przygotowanego informatora wystawy „Niekomfortowej rzeczywistości”. Właśnie ta sytuacja

zarysowuje czas, od jakiego Piotr Szmítke do Głogówka „się wybierał”. „Artysta określa swoją wartość długością listy wystaw, w miejscach słusznych i odpowiednio medialnie nagłaśnianych - niczym polityk celebryta. Rzadko któryś z nich próbuje zmierzyć się z miejscem niepewnym, mało znanym, oferującym zbyt mało korzyści, by poświęcić mu choć chwilę. Tego dnia wracając z Katowic, dzwoniłem do Muzeum w Głogówku – będziemy mieli wystawę prac Piotra Szmítke i on sam weźmie w niej udział. Było to wiosną 2013” – wspomina Witold Florczak.

Artysta zmarł kilka miesięcy po tej rozmowie. Jednak wystawa doszła do skutku, tyle że niemal dwa lata później. Na trzech poziomach muzealnych sal pojawiły się prace ukazujące interdyscyplinarność Piotra Szmítke oraz wirtualne osobowości twórcze, które w myśl metody metawerystycznej stały się kolejnymi wcieleniami artysty. Wspomniana interdyscyplinarność potrak-



towana jako „przedstawicielstwo” środków artystycznego przekazu, podczas wystawy w Muzeum Regionalnym zaistniała w formie obrazów, instalacji i filmów (pojawili się nieemitowany dotąd ostatni wywiad z Piotrem Szmítke), czyli wizualnych tekstów kultury. Konsekwencją, z jaką pracował artysta pochodzący z Katowic, można uzmysłowić sobie dopiero poprzez dzieła powstałe w wyniku ciągłego poszukiwania. Piotra Szmítke – jeśli już nie w Głogówku – nadal można znaleźć między innymi w Katowicach. - Prace Piotra znajdują się w zbiorach Muzeum Śląskiego i Muzeum Historii Katowic. Jest pomnik Piotra na cmentarzu przy ul. Francuskiej wykonany wg jego rysunku (z cyklu przekazy), jest kurtyna teatralna w Teatrze Śląskim ukończona w 2007 roku oraz plafon w kamienicy na pierwszym piętrze przy ul. Mariackiej 20 w Katowicach. Poza tym obrazy z cyklu „Alegorie i Apoteozy” są eksponowane w salonie Toyoty w Katowicach przy ul. Kolejowej – wylicza Marlena Niestrój, żona twórcy.

Kinga Markowska

